

A, gdy przyjdzie noc – Gall Anonim Studio

????Gall Anonim Studio????

A, gdy przyjdzie noc ...!

Montaż????Karaoke?????????djarek® 16-11-25r

Gdy będziesz upadać,

To wcześniej daj znać

Ja wtedy Cię złapię,

Już będę tam stać

Ty będziesz leciała,

Złapię Cię w ramiona

Jak bardzo Cię kocham,

Wtedy się przekonasz

Nie pozwolę Ci tonąć,

Znów w Twoich łzach

Znów będziesz bezpieczna

I przeminie strach

Gdy oczy Ci gasną,

Dostrzegam w nich siebie

Dzisiaj zrobię wszystko,

By ocalić Ciebie!

Znów świat Cię zostawił,

Krwawią Twoje rany

Ja je znów opatrzę,

Bo też znam te stany

Dusza Twoja krzyczy,

Że jutro nie przyjdzie

A ja muszę sprawić,

Że słońce Ci wyjdzie

Czuję jak umierasz,

Widzę łez wodospad

Nie dam Ci już odejść,

Musisz ze mną zostać

Nie pozwolę diabłu,

By zabrał Twą duszę

I po raz kolejny,

Pokonać, go muszę !

A, gdy przyjdzie noc,

Będę obok Ciebie
Oślonię Cię tarczom,
Zbudowaną z siebie
Obejmę najmocniej,
Jak tylko potrafię
I chwilę zatrzymam,
Niczym fotografię
Wtulę się mocno,
Byś znów to poczuła
Byś znów przestała,
W mrocznych światach tułać
I byś odzyskała błysk,
Który straciłaś
Bo chcę, byś swym życiem
Znów się cieszyła!

????

Widzę jak się chowasz,
Jak znika Twój cień
Jak noc przemija
I przychodzi dzień
Ponownie dostrzegam,
Jak drżysz w samotności
Mą walkę przerywa,
Twój krzyk bezradności
Będę podnosił Cię z ziemi,
Mym głosem
Byś zawsze wiedziała,
Że masz mnie pod nosem
I choć się wyrywasz,
Odpychasz od siebie
Pamiętaj,
Ja nigdy nie zostawię Ciebie!
Już raz mi uciekłaś,
Więcej nie pozwolę
Jeśli ma tak być?
To sam upaść wolę!
I nie dam zgasnąć,
Twojej iskrze ciszy
Nie będę ponownie,
Przewijał tej kliszy

Będę Twym lekarstwem,
Gdy świat Cię zatruje
I po raz kolejny
Podnieść Cię spróbuję
Tym razem się uda,
Bo stoję już blisko
Więc nie kombinuj,
Bo plan mam na wszystko
A, gdy przyjdzie noc,
Będę obok Ciebie
Osłonię Cię tarczom,
Zbudowaną z siebie
Obejmę najmocniej,
Jak tylko potrafię
I chwilę zatrzymam,
Niczym fotografię
Wtulę się mocno,
Byś znów to poczuła
Byś znów przestała,
W mrocznych światach tułać
I byś odzyskała błysk,
Który straciłaś
Bo chcę, byś swym życiem
Znów się cieszyła!
????
Nie uciekaj,
To jeszcze nie czas
Nigdy się nie poddam,
Bo wciąż wierzę w Nas!
I choć w sercu czuję,
Wciąż Twoje cierpienie
To tylko, Ty jena,
Masz dla mnie znaczenie!
Pozwól się zatrzymać,
Złapać się za rękę
Bo chcę byś dzieliła,
Ze mną swą udrękę
Nie musisz przechodzić,
Przez to w samotności
Możesz mi wykrzyknąć,

Pokłady swej złości
Pamiętaj!
Dla Ciebie ponownie, to zniosę
I zawsze, gdy trzeba,
Z ziemi Cię podniosę
Chcę widzieć,
Jak wstajesz silniejsza niż zwykle
I znów nie dostrzegasz,
Że jeszcze nie znikłem!
Że nadal tu jestem,
Nigdzie nie odszedłem
I po raz kolejny,
To z Tobą przeszedłem
Choć wiem, że ponownie,
To znów się wydarzy
Ja będę przy Tobie,
Choćby z tysiąc razy !
A, gdy przyjdzie noc,
Będę obok Ciebie
Osłonię Cię tarczom,
Zbudowaną z siebie
Obejmę najmocniej,
Jak tylko potrafię
I chwilę zatrzymam,
Niczym fotografię
Wtulę się mocno,
Byś znów to poczuła
Byś znów przestała,
W mrocznych światach tułać
I byś odzyskała błysk,
Który straciłaś
Bo chcę, byś swym życiem
Znów się cieszyła!
????
A kiedy uciekniesz,
Ja będę Cię gonił
Aż tchu mnie zabraknie,
W tej ciągłej pogoni
Wtedy się zatrzymam,
A sił nabiorę

Przybędę jak zawsze,
Z tarczą swoją w porę
Zobaczę jak stoisz,
Nad przepaścią życia
Wtedy spokojnie,
Dostrzeżesz odbicia
Które się wyłonią
Z tafli oceanu
Będziesz już miała
Dosyć tego stanu
W ten znów nas zobaczysz,
Ujrzysz dawne chwile
I podejmiesz walkę,
Bo przeżyłaś tyle
Spojrzysz w me oczy,
Dostrzeżesz płomienie
Które znów rozświetlą,
W sercu mroczne cienie
Przestaniesz uciekać,
Do żywych powrócisz
Już nie chcę oglądać,
Jak znowu się smucisz
Gdy będziesz upadać,
To wcześniej daj znać
Ponownie Cię złapię,
Znów będę tam stać !



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych